



str.5

RELACJA Z XXIII ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ZPP

str.10

WYWIAD NUMERU

z dr hab. **IRENĄ LIPOWICZ**,
prof. Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie



str.18

OGÓLNOPOLSKI RANKING GMIN I POWIATÓW 2017

s.3-4

Powiaty są potrzebne.
Wywiad z Prezesem Zarządu ZPP, Ludwikiem Węgrzynem.

s.5-7

Relacja z XXIII Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich.
Obraz działań ZPP w 2017 r.

s.8-9

Sesja jubileuszowa.
Refleksje znamienitych Gości nad ustrojem samorządu.

s.10-11

Wywiad z prof. Ireną Lipowicz.
Powiaty trzeba wpisać do Konstytucji.

s.12

Panel dotyczący partnerstwa publiczno-prywatnego.
PPP metodą na inwestycje.

s.13-17 Stanowiska ZPP

s. 13 Rola powiatów.

s. 14 Dochody JST do zmiany.

s. 15 Oświata i służba zdrowia.
Co trzeba poprawić.

s. 16 Rozwój dróg lokalnych.
Unowocześnienie polskich samorządów.

s. 17 Środki na WTZ-y.
Koordynatorzy pieczy zastępczej się sprawdzają.

s.18-19

Laureaci Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów

s.20-21

Super gminy, powiaty i miasta

s.22

Ekologiczne samorządy

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy

Rok 2018 to czas ważnych Jubileuszy.

100 lat temu Polska odzyskała Niepodległość. Odradzał się wówczas także samorząd terytorialny. Z kolei 20 lat temu, 5 czerwca 1998 r. uchwalona została ustawa o samorządzie powiatowym – usamorządowione, upodmiotowione zostały wspólnoty powiatowe. Władztwo nad sprawami publicznymi i finansami publicznymi w znacznym stopniu przekazane zostało lokalnym wspólnotom. Wartość skutków reformy samorządowej, z perspektywy tych dwóch dekad, jest nie do przecenienia, a korzyści płynące z jej wdrożenia prezentują wszystkie raporty 20-lecia.

Zatem rok 2018 jest dla samorządów terytorialnych, w tym głównie dla powiatów i miast na prawach powiatu rokiem szczególnym.

Doceniając rolę jaką w reformie ustrojowej spowodowała decyzja o usamorządowieniu wspólnot lokalnych, a także jej późniejsze pozytywne konsekwencje, Związek Powiatów Polskich zorganizował w kwietniu Zgromadzenie Ogólne, tym razem z jubileuszowym scenariuszem.

Doroczny zjazd delegatów reprezentujących powiaty i miasta na prawach powiatów oraz liczne grono zaproszonych gości i przyjaciół Związku odbył się 10-11 kwietnia 2018 r. w Warszawie.

Jednym z głównych akcentów Zgromadzenia Ogólnego był panel dyskusyjny zatytułowany „Refleksje nad rolą ustrojową samorządu gminnego i powiatowego w II i III RP”, w którym udział wzięli znamienici goście reprezentujący różne środowiska polityczne. Podczas tego wydarzenia poruszono tematykę dotyczącą ustrojowej roli samorządu terytorialnego w przeszłości, ale również dzisiaj i w przyszłości.

Podsumowanie tego zjazdu oraz relację z sesji jubileuszowej i panelu dyskusyjnego znajdziecie Państwo w trzymanym w dłoniach wydaniu jubileuszowym Dziennika Warto Wiedzieć.

W publikacji tej znajdziecie Państwo również interesujący wywiad z prof. Ireną Lipowicz, która podzieliła się z nami swoimi refleksjami na temat ustrojowej roli samorządu terytorialnego. Swoje odczucia przedstawił także prezes Zarządu ZPP Ludwik Węgrzyn.

Nie zapomnieliśmy o prezentacji jednostek samorządu terytorialnego, które osiągnęły sukces plasując się wśród liderów i laureatów prowadzonych przez ZPP ogólnopolskich rankingów.

Zachęcam do lektury.

Pozdrawiam, łącząc wyrazy szacunku,

Rafał Rudka
redaktor naczelny



LUDWIK
WĘGRZYN
Prezes Zarządu
Związku Powiatów
Polskich

POWIATY SĄ POTRZEBNE

Wielkie postacie polityki, które kiedyś kreowały sytuację samorządów w Polsce potwierdziły potrzebę istnienia powiatów – mówi Ludwik Węgrzyn, prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich.

Dziennik Warto Wiedzieć: Panie Prezesie, za nami dwudniowe obrady Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich. Jakie wrażenia ma Pan po tym wydarzeniu?

Ludwik Węgrzyn: Zgromadzenie zakończyło się sukcesem. Pierwszy dzień obrad był niezwykle obciążony ilością spraw, jakie poruszaliśmy. Sprawy związane ze zmianą statutu, uchwaleniem budżetu, udzieleniem absolutorium Zarządowi.

Udało się bez większych problemów.

Tak. Udzielenie absolutorium to wyraz zaufania dla Zarządu. To bardzo ważny moment dla nas. Wiemy, że działamy tak, jak życzy sobie tego nasza korporacja – nasi Członkowie.

Także pierwszego dnia odbył się panel dyskusyjny z udziałem byłych premierów, pt. „Refleksje nad rolą ustrojową samorządu gminnego i powiatowego w II i III RP”. Panu przypadła rola moderatora tej dyskusji. Jak było?

Jestem z tego panelu wyjątkowo zadowolony. Wielkie postacie polityki, które kiedyś kreowały sytuację samorządów w Polsce potwierdziły potrzebę istnienia powiatów w Polsce. I jest to zbieżne z linią myślenia naszego Związku. Od lat mówimy, że powiaty są niezbędne. Podnosimy jednak kwestię zabezpieczenia finansowania zadań, jakie powiaty mają realizować.

No właśnie. Podczas panelu przyznaliście Panowie, że kwestie finansów samorządów wymagają korekty.

Zgadza się. Zresztą i o tym głośno mówimy od dawna. Jednak rząd i parlament, pomimo wielokrotnie powtarzanych obietnic, jak na razie ani nie zreformował systemu dochodów gmin, powiatów i województw, ani nie zadbał o to, aby zadania zlecane samorządom przez rząd były finansowane w sposób zapewniający pełne pokrycie kosztów ich realizacji. To ostatnie zostało zresztą dobitnie pokazane przez Najwyższą Izbę Kontroli w roku ubiegłym (przyj. red. raport „Dotowanie zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami, Nr ewid. 26/2017/P/16/009/KBF”).

Podstawowym problemem w przypadku powiatów jest nadal struktura i wielkość dochodów. W strukturze tej dominującą rolę odgrywają subwencje i dotacje, czyli środki z budżetu państwa.

Zakwalifikowanie jako dochodów własnych subwencji, iluzorycznie tylko jest wolumenem środków, o których decydują powiaty. W subwencji ogólnej ustawodawca przyporządkował to źródło dochodów poszczególnym grupom zadań, np. część oświatowa subwencji ogólnej. Podobnie udziały w dochodach i darowiznach publiczno-prawnych państwa (udział w PIT i CIT) są czystą iluzją. Powiaty nie dysponują tzw. władztwem podatkowym, tj. możliwością wpływu na wysokość tych podatków, a co szczególnie jest niebezpieczne, nie mają wpływu na zwolnienia, odroczenia, czy umorzenia. Na przykład zwolnienie kwoty wolnej od podatku skutkuje obniżeniem dochodów dla samorządów. >>

Finansowanie powiatów było także przedmiotem jednego z ośmiu stanowisk przyjętych przez tegoroczne Zgromadzenie Ogólne.

Stanowiska, jakie podejmowaliśmy były różnorodne. Poczynając właśnie od finansowania powiatów – jako temat wiodący – poprzez służbę zdrowia, politykę społeczną. Wcześniej, na posiedzeniu Zarządu, który odbył się w przededniu Zgromadzenia Ogólnego mówiliśmy też o zarobkach lekarzy weterynarii. W ostatnim czasie do Związku Powiatów Polskich dochodzą bowiem liczne sygnały ze strony pracowników powiatowych inspektoratów weterynarii wskazujące na dramatyczną sytuację placowo-kadrową tej grupy zawodowej.

Podczas wspomnianego już panelu dyskusyjnego poruszyliście Pana wie kwestię tego, że mamy nie szczelbę a rodzaje samorządów. W czym tkwi różnica?

Co do rodzajów samorządów, to ja zawsze to mówię, że samorząd to ludzie. Dlaczego rodzaje a nie szczelbę? Jak popatrzymy na drabinę, to ona ma szczelbę jeden nad drugim. Tutaj natomiast – przy samorządzie terytorialnym – nie ma zależności ani służbowej, ani organizacyjnej ani finansowej między gminą a powiatem, powiatem a województwem, itd. To są rodzaje. One różnią się rodzajowo w sposobie realizacji zadań. Proszę popatrzeć: ustawa o samorządzie gminnym i ustawa o samorządzie powiatowym. Kiedy je porównujemy, okaże się, że one miejscami mają identyczne zapisy – zadania z zakresu oświaty, służby zdrowia, transportu. Czym to się różni?

Ustawodawca w roku 1990, kiedy uchwalał ustawę o samorządzie gminnym, wprowadził domniemanie kompetencyjne gminy. Jeżeli coś nie jest przypisane przepisem rangi ustawowej innemu podmiotowi, jest zadaniem gminy. Przy powiecie jest dokładnie odwrotnie. Powiat realizuje tylko te zadania, które są mu powierzone przepisami w randze ustawy.

Drugi dzień obrad Zgromadzenia Ogólnego rozpoczęło seminarium dotyczące partnerstwa publiczno-privatnego. O partnerstwie

Partnerstwo publiczno-privatne może mieć dla powiatów kolosalne znaczenie. Głównie dlatego, że powiaty są generalnie niedoinwestowane.

mówił też i pierwszego dnia obrad Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli, także w kontekście strachu przed czwartym P. Czy samorzady mają podstawy, aby obawiać się realizowania inwestycji w formule PPP? Czy warto wchodzić w PPP?

Niegdyś toczyła się dyskusja nad tym co zrobić, aby uspołecnić proces inwestycji publicznych. Tymczasem na całym świecie, w różne przedsięwzięcia o charakterze biznesowym, ale i społecznym angażuje się prywatny potencjał intelektualny i ekonomiczny. I to jest główna przyczyna, dla której pomysł zaczął się rodzić. Zresztą zawsze uważałem, iż jest to bardzo sensowne rozwiązanie, że można i należy realizować zadania oczekiwane przez społeczeństwo przy zaangażowaniu środków, które są w rękach prywatnych. Uważam, że takie działanie jest pożądane. Łączenie kapitału prywatnego z publicznym może jednak budzić obawy. Tak jest, zwłaszcza, że pierwsza ustawa o zamówieniach publicznych, która weszła w życie jeszcze przed przepisami o partnerstwie publiczno-privatnym, trochę wykoślawiła obraz PPP, pokazała je w krzywym zwierciadle. To był jednak efekt nie tyle złej idei PPP, co pewnego odsetka patologii powstałego przy okazji łączenia kapitału prywatnego ze środkami publicznymi. Dlatego tak ważne są odpowiednie regulacje prawne, mechanizmy zabezpieczające, żeby w opinii społecznej PPP nie funkcjonowało jako transfer środków publicznych do prywatnej kieszeni. Na szczęście doregulowywanie przepisów prawnych idzie w dobrym kierunku.

Partnerstwo publiczno-privatne może mieć dla powiatów kolosalne znaczenie. Głównie dlatego, że jak wiemy, powiaty są generalnie niedoinwestowane. >



ROZMAWIAŁA
Sylwia
Cyrankiewicz-
Gortyńska

RELACJA Z XXIII ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ZPP

8 stanowisk, dyskusja nad rolą ustrojową samorządu gminnego i powiatowego w II i III RP, statuetki dla powiatów i miast na prawach powiatu – laureatów rankingów ZPP, znaczenie rozwoju partnerstwa publiczno-privatnego – to najważniejsze elementy posiedzenia.



XXIII Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich odbyło się 10 i 11 kwietnia br. w AirPort Hotel Okęcie w Warszawie.

Obradom przewodniczył **Ludwik Węgrzyn**, prezes Zarządu ZPP, starosta bocheński.

Oprócz delegatów, w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście. Wśród nich **Paweł Mucha** zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP, który odczytał list **Andrzeja Dudy** do zgromadzonych.

- Reprezentują Państwo szczebel powiatowy polskiej demokracji lokalnej, który odgrywa bardzo istotną rolę w systemie samorządu terytorialnego. Powiaty od wieków wpisane są w polski model ustrojowy. Z wielkim szacunkiem dla narodowego dziedzictwa, ale również z głębokim zrozumieniem dla wyzwań przyszłości trzeba pielęgnować i pomnażać potencjał, jakim dysponuje Polska powiatowa. – napisał w liście do organizatorów i uczestników spotkania Prezydent RP.

Następnie **Romuald Lanczkowski** z Kancelarii Senatu odczytał list marszałka **Stanisława Karczewskiego**, a **Ludwik Węgrzyn** przedstawił treści listów od innych nieobecnych: generała brygadiera **Leszka Suskiego**, Komendanta Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej; marszałka

Sejmu **Marka Kuchcińskiego**; prezesa Zarządu Związku Województw RP **Olgierda Geblewicza** oraz Prezes Krajowej Reprezentacji Samorządowych Kolegiów Odwoławczych **Krystyny Sieniawskiej**.

Uczestnicy spotkania obejrzeni transmisję wystąpienia prof. **Jerzego Buzka**, prezesa Rady Ministrów w latach 1997-2001, za którego rządów, 20 lat temu, reaktywowano powiaty. Premier Jerzy Buzek przypomniał, że hasłem kampanii wyborczej, w której brał udział w 1997 r. było: *Szliśmy po władzę, by oddać ją ludziom*. To hasło, jak akcentował Jerzy Buzek, oddawało sens i cel przemian ustrojowych i społecznych. Jak podkreślał, warto przywoływać przekonanie, które towarzyszyło ówczesnym przemianom – przekonanie odzyskania państwa dla obywateli, uwolnienia potencjału, współodpowiedzialności obywateli za sprawy publiczne.

Bardzo ciekawym punktem obrad był jubileuszowy panel dyskusyjny pt. *Refleksje nad rolą ustrojową samorządu gminnego i powiatowego w II i III RP*, którego moderatorem był prezes **Ludwik Węgrzyn**.

Po panelu odbyły się jeszcze wystąpienia zaproszonych gości, w tym m.in. **Adama Bodnara**, Rzecznika Praw Obywatelskich, który podkreślał, >>

że dzięki samorządom można rozwiązywać różnicowane problemy w sposób najbardziej skuteczny, oszczędny. Można rozwijać Polskę lokalną z udziałem obywateli, korzystając z ich wiedzy, umiejętności, potencjału. Można wdrażać innowacyjne rozwiązania niewłaściwe do testowania w skali całego kraju. Nie zabrakło głosu prof. **Ireny Lipowicz**, kierownik Katedry Prawa Administracyjnego i Samorządu Terytorialnego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Rzecznik Praw Obywatelskich w latach 2010-2015. W swoim przemówieniu profesor Irena Lipowicz przypomniała, jakie były początki samorządu powiatowego.

Przewodniczący sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej **Andrzej Maciejewski** mówił zaś na temat bieżących prac legislacyjnych toczących się w parlamencie, które oddziałują na samorząd.

Zgromadzenie przyjęło sprawozdania prezesa Zarządu z działalności Związku Powiatów Polskich w roku 2017 i z wykonania budżetu.

Przyjęto również Założenia do programu działań ZPP na bieżący rok.

Uczestnicy Zgromadzenia mieli także okazję do zapoznania się z ciekawymi wykładami na temat partnerstwa publiczno-prywatnego.

Podczas Zgromadzenia wręczono także statuetki i dyplomy „Super Powiat/Super Gmina/Super Miasto” oraz wręczono statuetki i dyplomy laureatom Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów za 2017 r. w kategorii powiaty – konkursów

PRZYJĘTE STANOWISKA

Zgromadzenie przyjęło 8 stanowisk w następujących sprawach:

- ✓ roli powiatów w ustroju terytorialnym państwa w 20-lecie ich odrodzenia;
- ✓ finansowania powiatów;
- ✓ nowoczesnej administracji;
- ✓ finansowania systemu oświaty;
- ✓ problemów w funkcjonowaniu systemu ochrony zdrowia;
- ✓ dostępności komunikacyjnej Polski lokalnej;
- ✓ nowelizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej;
- ✓ zwiększenia finansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej.



od lewej: Ludwik Węgrzyn (prezes Zarządu ZPP), Janina Kwiecień (wiceprezes Zarządu ZPP), Zenon Rodzik (wiceprezes Zarządu ZPP), Krzysztof Maćkiewicz (członek Komisji Rewizyjnej ZPP)



od lewej: Posłowie na Sejm RP Andrzej Maciejewski, Jan Grabiec, Tomasz Siemoniak oraz Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski



od lewej: Paweł Mucha (zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP), prof. Irena Lipowicz, (kierownik Katedry Prawa Administracyjnego i Samorządu Terytorialnego UKSW), dr Mariusz Szyrski (adiunkt na UKSW)



Leszek Miller
Premier RP
w latach
2001-2004



Józef Swaczyna
przewodniczący
Komisji
Rewizyjnej ZPP



dr inż.
Sławomir Snarski
wiceprezes
Zarządu ZPP



Romuald
Łanczkowski
z Kancelarii
Senatu RP



Ludwik Węgrzyn
prezes Zarządu ZPP,
starosta bocheński



dr Adam Bodnar
Rzecznik Praw
Obywatelskich

Samorządy, w tym powiaty spełniają swoją rolę. Warto jest rozważyć kwestie uregulowania tego, jak powinny wyglądać relacje na linii rząd-samorząd. Jednakże żadne zmiany ustrojowe nie odniosą sukcesu, kiedy nie będzie odpowiedniego zabezpieczenia finansowego dla JST.

Takie wnioski można wyciągnąć z panelu dyskusyjnego pt. „Refleksje nad rolą ustrojową samorządu gminnego i powiatowego w II i III RP”, który odbył się 10 kwietnia br. w Warszawie podczas XXIII Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich. Dyskusję moderował **Ludwik Węgrzyn**, prezes Zarządu ZPP, starosta bocheński. W panelu udział wzięli: **Leszek Miller**, Premier RP w latach 2001-2004; **Tomasz Siemoniak**, wiceprezes Rady Ministrów w latach 2014-2015; poseł na Sejm RP **Kazimierz Kotowski**, starosta opatowski w latach 1998-2010 i prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich w latach 2008-2011 oraz **Krzysztof Kwiatkowski**, doradca w rządzie premiera Jerzego Buzka w latach 1997-2001, a obecnie prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Uczestnicy dyskusji zastanawiali się przede wszystkim nad tym, jak w obecnych czasach aktualne jest stwierdzenie: „Samorząd terytorialny” wszystkich rodzajów jest najpełniejszą formą subsydiarności.

*- Często zapominamy, że subsydiarność pociąga za sobą zarówno uprawnienia, jak i obowiązki. Subsydiarność stawia się w opozycji wobec idei państwa dobrobytu. Zgodnie z zasadą pomocniczości, obywatel, aby dobrze mu się żyło, mieszkało i pracowało musi brać sprawy w swoje ręce i nie oczekiwać pomocy państwa. Wydaje się, że dziś następuje odwrót społeczeństwa od odpowiedzialności. Zmniejsza się tym samym zasada subsydiarności w samorządzie. Jak Panowie to widzą? - pytał **Ludwik Węgrzyn**.*

W odpowiedzi **Leszek Miller** stwierdził, że wszystkie decyzje dotyczące liczby samorządów miały miejsce za rządów prof. Jerzego Buzka, kiedy jego partia SLD była w opozycji. Jednak razem pracowali na rzecz rozwijania samorządności. Jak mówił, jest to dowód na to, że Sejm może zgodnie pracować bez różnicowań nad pięknymi ideami. Wspomniał o konstytucji marcowej z 1921 r., która stanowiła pewne obietnice i zobowiązania, jakie niestety nie zostały wykonane. – *Była tam idea trójstopniowego samorządu, wraz z samorządem wojewódzkim, do którego utworzenia nigdy nie*

doszło. Natomiast po zamachu majowym, w konstytucji kwietniowej z 1935 r. idea samorządności praktycznie została okiełznana przez struktury państwa. Tej samorządności było o wiele mniej niż władzy państwa – dodawał.

W ocenie Leszka Millera, nowoczesne, zdecentralizowane państwo powinno kierować się zasadą: **Tyle państwa, ile niezbędne. Tyle samorządności, ile tylko możliwe.** Jak mówił, w dużej części po 1989 r. ta zasada raz bardziej, a raz mniej wyraźnie jest wdrażana w życie. – *Wydaje mnie się, że gdyby zapytać się naszych obywateli czy wyobrażają sobie oni funkcjonowanie własnych wspólnot, tych małych ojczyzn bez samorządowej władzy, łatwo wyobrazić sobie, że sobie tego nie wyobrażają. I jest to uznanie dla tysięcy samorządowców, którzy od ustawowych regulacji mogli realizować swoje zadania, swoje misje w samorządzie powiatowym czy wojewódzkim. Myślę, że trzeba dalej postępować tą drogą.*

Pytany o subsydiarność, **Tomasz Siemoniak** wyjaśniał, że powiat jest specyficznym samorządem, który łączy elementy państwa i elementy samorządu, który znakomicie sprawdza się w specyficznej subsydiarności, w pomocy mieszkańcom, np. w sytuacjach kryzysowych. Tak było choćby w ubiegłym roku podczas

nawalnic. Natomiast stabilność starostów, udowadnia, że są oni obdarowywani zaufaniem i że jak najwięcej władzy trzeba przekazywać w dół. Samorząd nie może być *chłopcem do bicia* – jak się coś zawali, to on ma za to odpowiadać. – *Nigdy żaden rząd na dłuższą metę nie wygra z samorządem. Bo on jest stabilny* – podawał **Tomasz Siemoniak**.

Jak akcentował, stabilny jest także Związek Powiatów Polskich. Tomasz Siemoniak nie miał wątpliwości, że powiatów nie można likwidować, co wyraźnie podkreślał. – *Chyba wszyscy są już przekonani, że powiaty są potrzebne. Niech władza zejdzie od wojewodów, od samorządu wojewódzkiego. Dajmy więcej władzy powiatom, bo powiaty się sprawdziły* – proponował.

Krzysztof Kwiatkowski wspominał okres, kiedy reaktywowano powiaty, kiedy zastanawiano

się nad tym, jak mają one wyglądać. W przeszłości był radnym powiatowym, bo jak tłumaczył wierzył w to, że *nowo utworzony powiat to jest coś, czemu warto czas poświęcić.*

– *Jeżeli mówimy o zasadzie subsydiarności, o tym, żeby władza schodziła w dół jak najbliżej obywateli, to jej modele mogą być różne. W Polsce mieliśmy model z urzędami rejonowymi. Czyli z władzą nie zdecentralizowaną a zdekoncentrowaną, bo to dalej była hierarchiczna administracja podporządkowana strukturze rządowej, (...) ale ze swoimi regionalnymi wypustkami. Jednak nie taki model chcieliśmy widzieć* – głosił prezes NIK.

Jak podkreślał, nie ma skuteczniejszego modelu kontroli, jak w samorządzie terytorialnym, kiedy mieszkańcy dokonują wyboru, co cztery lata. Władza rządowa przekazuje zaś samorządom zadania trudne i samorządy doskonale je realizują. **Krzysztof Kwiatkowski** wyjaśniał, że w oparciu o raporty NIK może powiedzieć, iż zadania wykonywane przez samorządy są efektywniejsze, niż te same wykonywane przez rząd. Jak mówił, oczywiście kształt samorządu nie jest dany raz na zawsze. Przypomniał, że niegdyś bardzo ciekawa dyskusja toczyła się w zakresie tego, jak wyglądać ma samorząd wojewódzki, łącznie z tym, że był pomysł, aby nie było wojewodów. Radził, że dziś przedstawiciele powiatów muszą być obecni w dyskusji na temat tego, jak ma wyglądać samorząd. – *Mówiąc żartobliwie, pojmujemy zasadę subsydiarności jako taką, aby nic o samorządzie nie działo się bez jego udziału* – skonkludował.

Kazimierz Kotowski zauważał, że samorządy zawsze brały na siebie bardzo ważne zadania ze sfery życia publicznego w bardzo trudnych okresach dziejowych. – *Spójrzmy na takie sfery jak zdrowie, oświata, infrastruktura czy pomoc społeczna* – wymienił. Przypomniał słowa ojców samorządów: *samorząd to są ludzie, to są społeczności, inicjatywa i myśl wspólna.* Zaznaczał, że powiaty potrafią wyjść naprzeciw oczekiwaniom ludzi, mimo niedofinansowania przez wiele lat.

Po wysłuchaniu wypowiedzi panelistów **Ludwik Węgrzyn** powiedział:

– *Wszyscy chwaliliście Panowie samorząd, ale rzeczywistość skrzeczy. Jak wyjaśnić zatem fakt, że odbiera się im kompetencje?*

Próbując odpowiedzieć na to pytanie, **Leszek Miller** tłumaczył, że wokół premiera, rządu zawsze panuje przekonanie, że rząd lepiej wykona określone zadania niż samorząd, powoduje to chęć ich przejęcia. Wyjaśnił przy tym, co powoduje chęć ich przejęcia. Skala takiego działania nie może być nadmierna. Warto zachować pewien umiar.

Tomasz Siemoniak wspominał o pomysłach na reformę centrum administracji z drugiej połowy lat 90-tych. Tłumaczył, że nie udało się jej przeprowadzić, ale wiele pomysłów bierze się właśnie z tego okresu. – *Wszyscy urzędnicy wolą być podporządkowani pod Warszawą a nie staroście. Bo minister przyjedzie raz na 5 lat a oddech starosty czuje się cały czas* – twierdził. Warto tu w jego ocenie rozpocząć dyskusję na temat tego, jak powinna wyglądać relacja między rządem a samorządem, bo *diabeł tkwi w szczegółach.*

Krzysztof Kwiatkowski zwrócił natomiast uwagę na to, że na świecie jest tendencja, iż rządzą silni politycy a nie samorządowcy. Dodał, że mamy świat, w jakim obywatele coraz częściej będą oczekiwać od administracji rozwiązywania coraz trudniejszych problemów.

Są sytuacje, w których samorządy same sobie nie poradzą, takich jak zarządzanie kryzysowe. Ale są dowody na to, że samorządy doskonale radzą sobie w wielu kwestiach, lepiej niż instytucje rządowe. Tym samym także i on przyznał, że ważne jest jak układają się relacje rząd-samorząd.

O sytuacjach kryzysowych mówił też **Kazimierz Kotowski**, bo jak zaznaczał, ważne jest jak decydenci radzą sobie w sytuacjach trudnych a nie łatwych. – *Wszystko zależy od szczegółów, a szczegóły to ludzie* – powiedział.



Od lewej: Ludwik Węgrzyn (Prezes Zarządu ZPP), Kazimierz Kotowski (Poseł na Sejm RP), Leszek Miller (Premier RP w latach 2001-2004), Tomasz Siemoniak (Poseł na Sejm, b. Wicepremier RP w latach 2014-2015), Krzysztof Kwiatkowski (Prezes NIK)

JUBILEUSZOWA ROZMOWA Z PROF. IRENĄ LIPOWICZ



W przestrzeni publicznej toczy się dyskusja nad tym, jak wyglądać ma samorząd. Dlatego warto wrócić do momentu, kiedy reaktywowano powiaty, ocenić jak działają.

Z Dziennikiem Warto Wiedzieć rozmawia dr hab. Irena Lipowicz, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie, kierownik Katedry Prawa Administracyjnego i Samorządu Terytorialnego, Wydział Prawa i Administracji UKSW.

Dziennik Warto Wiedzieć: Pani profesor, w latach 1991-2000 była posłem na Sejm i członkiem Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego opracowującej Konstytucję z 1997 r. Od 1997 była Pani zaangażowana w reformę samorządową, pełniła Pani funkcję przewodniczącej Komisji Samorządu Terytorialnego. Jak, mając tak bardzo bogate doświadczenie, ocenia Pani powiaty?

Irena Lipowicz: Powiaty niezwykle się sprawdziły i to przy trudnym starcie – one miały naprawdę nawet dużo trudniej niż gminy. A spełniły swoje historyczne zadanie, w moim przekonaniu, ponad wszelkie oczekiwania. Można sobie tylko wyobrazić, co byłoby, gdyby miały optymalne warunki finansowania i optymalną strukturę kompetencyjną. Zarówno w wizji Waleriana Pańko, czy Karola Podgórskiego, od początku planowane były wszystkie trzy rodzaje wspólnot samorządowych. Jednak czterdziestoletnie przyzwyczajenia, czy naciski centralizacyjne sprawiły, że nawet środowisko *Solidarności*, jak pamiętamy ze wspomnień Jerzego Regulskiego, nie było gotowe i było pełne oporów.

Czyli były obawy przed decentralizacją?

To było chyba największe pogrobowe zwycięstwo poprzedniego ustroju. Ten zakorzeniony centralizm ożywa w ludziach do tej pory. Jest to trudne do zwalczania i przyniosło nam wiele szkód.

O ile mogę sobie wyobrazić, że w 1990 r. rzeczywiście stworzenie całej struktury przerastało możliwości Parlamentu, o tyle od momentu wejścia do Parlamentu w 1991 r. w pierwszych wyborach bardzo zabiegałam, aby uzupełnić te brakujące szczeble samorządu. Podejmowaliśmy kolejne próby i byliśmy o krok od tego, aby powiaty powstały już w 1992 r.

To czemu nie powstały?

Ponieważ nastąpił wkrótce upadek rządu Hanny Suchockiej, a w Klubie Okrągłego stołu, o czym wspominałam, w „Solidarności” były osoby nieufne wobec samorządu.

Środowiska śląskie, gdańskie – mateczniki „Solidarności” były zawsze prosamorządowe. Jeżeli zastanowimy się nad głębokimi odniesieniami historycznymi w 100-lecie Niepodległości to warto przypomnieć testament Polski Podziemnej, ostatni akt państwowy Komendy Głównej AK - zupełnie

zapomniany dokument, „swoisty list z trumny naszej Niepodległości” - wysłany w przyszłość. Mówił on o tym, że odrodzeniem Polski musi być samorząd terytorialny. Potem już w czasie „karnawału Solidarności” mówiliśmy o samorządzie terytorialnym. I w latach 1989-1990 powstała już gmina – szkoda, że tylko gmina.

Wielką pomocą w powstaniu samorządu terytorialnego był prof. Walerian Pańko i Uniwersytet Śląski z Karolem Podgórskim i Karolem Sobczakiem – trochę zapomnianymi Ojcami naszego samorządu, w przeciwieństwie do ośrodka warszawskiego z doskonałą dokumentacją.

Kiedy „Solidarność” straciła władzę i nastąpiła koalicja SLD – PSL trzeba było czekać do kolejnej zmiany władzy, bo nie chciano słuchać o powiatach i województwach. Dlatego ogromnym zadośćuczynieniem było dla mnie wystąpienie Leszka Millera podczas tegorocznego ZO ZPP, w którym ze stanowczością mówił o potrzebie istnienia samorządu. To dobrze, jak ktoś po latach potrafi uznać to, w co niegdyś nie wierzył. Jeszcze mocniejszej – bardzo sympatycznej deklaracji, którą wysoko cenię – doczekałam się na konferencji konstytucyjnej ze strony kolegów z PSL, którzy przecież kiedyś nie chcieli konstytucjonalizacji powiatów.

Do końca walczyłam, aby wpisać powiaty do Konstytucji. Gdyby wtedy nam się udało, działacze samorządowi nie mieliby tyle niepewności dziś.

Miałam taką historyczną satysfakcję, gdy słuchałam sprawozdań, ile powiaty zrobiły, bo pamiętałam naszą wielką dyskusję o nadzorze, co do kryterium legalności i celowości. Teraz, w czasach wielkich wybuchów namiętności politycznych, wyobraźcie sobie Państwo, co by było, gdyby można było oceniać pracę starosty pod kątem celowości. Czy jego działanie było celowe czy nie celowe, według takich miękkich kryteriów. Do jakiej polityzacji byśmy doprowadzili... Ważne są dwa konkretne postulaty. Pierwszy, żeby zbudować szeroki konsensus wokół wpisania powiatów do Konstytucji w drodze punktowej nowelizacji. Drugi, żeby zaprzestać zbędnego „majstrowania” przy podstawowej strukturze samorządu, bo to administracja rządowa wymaga reformy a nie samorząd. A to, że samorząd działa, to widzimy z formalnej i materialnej strony. Poparcie 70 proc. społeczeństwa jest niesamowite.

Jakie zmiany ustawowe są konieczne?

Trzeba oddać powiatom to, co straciły. Bardzo obawiam się recentralizacji. Dlaczego jednak recentralizacja wygrywa? Kiedyś nie rozumieliśmy, dlaczego decentralizacja jest właściwa, dlaczego działa na wzrost gospodarczy. Dzisiaj teoria informacji nam mówi, że ponieważ wiedza jest rozproszona, zwłaszcza w sprawach złożonych, a sprawy mieszkańców są złożone i każdy starosta to powie, to rozproszona musi być władza.

Skupiona władza ma wycinkowy ogłód, który sprawdza się w warunkach zagrożenia, wojny – konieczności mobilizacji dla konkretnego celu. Ale złożoność stosunków społecznych rośnie, rośnie też nasza wiedza, która staje się coraz bardziej rozproszona, dzięki Internetowi. Dlatego władza także musi być rozproszona. Kiedyś ludzie nie mieli takiej wiedzy – dostępu do Internetu.

Wróćmy może do historii o nadzorze.

Spór toczył się w Komisji Konstytucyjnej. Wtedy poprosiłam o przykład „niemądrych” działań samorządu, które są co prawda legalne, ale „tak skandaliczne”, że trzeba interweniować w drodze nadzoru celowościowego. Dano mi przykład gminy w Bieszczadach, która mogła kupić 10 polskich, używanych autobusów (Polska nie miała wtedy takich nowoczesnych autobusów jak Solaris), ale kupiła kilka wysokiej klasy zagranicznych autobusów. Dla mnie to był doskonały przykład. Stacja naprawy pojazdów była odległa o jakieś 200 km. Zakupione autobusy wysokiej klasy radziły sobie na trudnych drogach bieszczadzkich, przy zmiennej pogodzie. Były niskopodłogowe – a wśród mieszkańców było dużo osób starszych i niepełnosprawnych. To oni, przedstawiciele gminy wiedzieli jakie są potrzeby lokalne. Ten przykład pokazywał „warszawskie myślenie” – z całym szacunkiem dla Warszawy, ale chodzi mi o porównanie z dużym miastem, gdzie są inne problemy, gdzie jest lepsza infrastruktura i jeździ na przykład dużo autobusów. Takich przykładów było więcej. Dlaczego jest tak, że podważany jest sens istnienia powiatów?

Bo w Polsce nigdy nie były doceniane te lokalne ośrodki. Gmina miała jeszcze czas okrzepnąć od 1990 r. Ona może liczyć na lokalne wsparcie i zrozumienie potrzeby istnienia, bo jest blisko. Powiat zaś jest miastotwórczy, ale nie oczywisty.

Panuje jeszcze pejoratywne określenie Polski powiatowej.

To jest miara głupoty. Jeśli ktoś Polskę powiatową zamiast z szacunkiem - patrząc na to, ile osiągnęła - traktuje tak, to sam sobie wystawia świadectwo. Ale nie ma co się dziwić, że tak jest. Podczas wystąpienia na ZO ZPP pozwoliłam sobie na krytycyzm. Powiedziałam, że powiaty nie miały ani jednej kampanii wizerunkowej ponad podziałami politycznymi.

Taką kampanię mógłby jeszcze przed wyborami zorganizować ZPP. Ale, jak podkreślam, ponad podziałami. Dla samego powiatu, jako takiego. Jeśli chcemy się wyżyć inwektyw typu *Polska powiatowa*, to powinniśmy zadziałać. Tak jak kiedyś przy *polnische Wirtschaft* (przyp. red. polskie gospodarzenie rozumiane jako skrajna niegospodarność, nieład, brud), zrobiliśmy serię konferencji – jako Polska – i pokazaliśmy nasze osiągnięcia. To powinna być akcja billboardowa i internetowa z użyciem takich haseł jak: *Polska powiatowa; To jest nasz powiat; Zobacz, co mamy w naszym powiecie*. Jestem przekonana, że to dasięsfinansowaćzadania. Nawet gdybyśmy mieli zrobić jedną drogę powiatową mniej, to zrobimy kampanię, aby Polacy pokochali swój powiat. To nie jest tak, że jak go nie będzie, to nie będzie dróg. Powiaty i mniejsze miasta w Polsce są niezbędne i bardzo zdrową siatką rozwoju. Od gminy do województwa jest bardzo daleko. I ludzie jeszcze nie wiedzą, jak daleko, bo jeszcze są powiaty. I to nie chodzi o przestrzeń terytorialną a mentalną.

Kiedyś baliśmy się, czy uda się stworzyć patriotyzm wojewódzki. Kiedy byłam przewodniczącą sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego, baliśmy się, jak będzie z województwami.

To znaczy?

Były nawet absurdalne głosy polityków, że niektóre województwa się od nas odłączą, pójdą np. do Niemiec. Dziś to może brzmieć śmiesznie, ale tak to wyglądało. Pamiętam, jak decydowano o herbie województwa dolnośląskiego i zastanawiano, się czy czarny orzeł piastowski będzie „wystarczająco polski”. Dziś Wrocław i jego okolice to wizytówka Polski i nikt nie zastanawia się nad polskością herbu. I wszystko to dzięki samorządom.

Do lektury pełnego wywiadu z prof. Ireną Lipowicz zapraszamy na www.wartowiedziec.pl



ROZMAWIA
Sylwia
Cyrankiewicz
-Gortyńska

PPP SPOSOBEM NA FINANSOWANIE INWESTYCJI

Jak wykorzystać potencjał partnerstwa publiczno – prywatnego i jak dzielić ryzyka w przedsięwzięciu PPP – to zagadnienia omówione podczas Zgromadzenia Ogólnego ZPP.

Drugi dzień XXIII Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich rozpoczęła tematyka partnerstwa publiczno-prywatnego.

A to dlatego, że właśnie wtedy odbyło się seminarium dyskusyjne pt.: „Partnerstwo Publiczno-Prywatne – dobrym sposobem na finansowanie inwestycji samorządowych”. Zorganizował je Związek Powiatów Polskich w ramach projektu „Rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Uczestnicy Zgromadzenia mieli okazję do zapoznania się z ciekawymi wykładami na temat partnerstwa publiczno-prywatnego: ścieżka dojścia do projektu PPP oraz podział ryzyka i modele wynagrodzenia obecne w Polsce. Podczas seminarium wystąpili dwaj prawnicy: adwokat **Michał Liżewski** z kancelarii smart.lawyers group i **Michał Przychoda** z kancelarii prawniczej Domański Zakrzewski Palinka sp.k.

O tym, jak wykorzystać potencjał partnerstwa publiczno-prywatnego – ścieżka dojścia do projektu PPP mówił mec. **Michał Liżewski**.

Prawnik wyjaśniał, dlaczego tak istotne jest właściwe przygotowanie projektu PPP.

Wynika to bowiem z charakterystyki projektów PPP: umowy zawierane są na wiele lat, charakter świadczenia jest kompleksowy (roboty, dostawy, usługi), strona publiczna i strona prywatna dzielą się ryzykami przedsięwzięcia (a podział ten nie może być iluzoryczny, ma znaczenie także dla banku), zaangażowanie instytucji finansowej w finansowanie przedsięwzięcia PPP.

W ocenie mec. **Michała Liżewskiego** duże znaczenie ma właściwe zrozumienie partnerstwa publiczno-prywatnego.

– W celu sięgnięcia po metodę PPP, konieczne jest właściwe zrozumienie idei partnerstwa publiczno-prywatnego. PPP nie jest „dotacją” ani prywatyzacją. Partner prywatny chce zarobić na przedsięwzięciu. – wyjaśniał.

– PPP nadal obciążony jest mitem „czwartego P”. W odczarowywaniu mitu ważną rolę spełniają tu dobre przykłady skutecznie realizowanych projektów. (...) Mit prokuratora spowodował, że projekty PPP są najbardziej transparentnymi projektami na każdym etapie postępowania – podnosił.

Na podstawie własnych doświadczeń w zakresie realizacji projektów PPP, prawnik zaprezentował dobre praktyki w drodze dojścia do projektu. Jako przykład podał m.in. utworzenie zespołu ds. realizacji projektu PPP.

Kolejną prelekcję pt. Projekty PPP – podział ryzyka i modele wynagrodzenia w praktyce rynku polskiego wygłosił **Michał Przychoda**.

Na początku przytoczył definicję PPP z ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, z której wyraźnie wynika, że w tej formule dochodzi do podziału zadań i ryzyk. Także definicja PPP z ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym w przygotowywanej nowelizacji odwołuje się do pojęcia ryzyk (Partnerstwo publiczno-prywatne polega na wspólnej realizacji przedsięwzięcia opartego na podziale zadań i ryzyk, pomiędzy podmiotem publicznym i partnerem prywatnym).

Konieczne jest właściwe zrozumienie idei partnerstwa publiczno-prywatnego. PPP nie jest dotacją ani prywatyzacją. Partner prywatny chce zarobić na przedsięwzięciu.

ROLA POWIATÓW

Powiaty są naturalną skalą, w której toczy się ludzkie życie; obszarem, w ramach którego zaspokajane są wszystkie zbiorowe potrzeby lokalne.

Dlatego w dwudziestolecie odrodzenia powiatów, Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich, zajęło się kwestią roli powiatów w ustroju terytorialnym kraju.

– W dniu 5 czerwca upłyne dwadzieścia lat od chwili uchwalenia ustawy o samorządzie powiatowym, ustawy, która przywracała powiaty na administracyjną mapę naszego kraju. W ten sposób odrodzone zostały jednostki mające długą tradycję historyczną i odgrywające niezwykle ważną rolę społeczną. – czytamy w stanowisku Zgromadzenia podjętym w Warszawie 10 kwietnia br.

W stanowisku starostowie oddają hołd wszystkim tym, którzy dwadzieścia lat temu dostrzegli tę prawdę i mieli odwagę wdrożyć ją w życie.

Zdaniem ZPP prawdziwa siła państwa nie płynie z faktu samodzielnej realizacji wszystkich zadań, a z koncentrowania się na rzeczach najważniejszych, niemożliwych do realizacji przez kogośkolwiek innego. Taka jest zresztą treść zasady subsydiarności wypływającej z katolickiej nauki kościoła. Samorządowcy oczekują, że zgodnie z tą zasadą zostanie uznane znaczenie wspólnot powiatowych dla realizacji ważnych społecznie celów.

WYMAGA TO JEDNAK:

- ✓ jednoznacznego uznania powiatów za kluczowy podmiot odpowiedzialny za dostarczanie wielu społecznie istotnych usług;
- ✓ zaprzestania proponowania – a tym bardziej wdrażania – ustaw odbierających kolejne kompetencje powiatom;
- ✓ pozostawienia powiatom niezbędnej swobody w zakresie realizacji przepisanych im zadań;
- ✓ zniesienia nadal istniejących barier wspólnej realizacji zadań przez powiaty i gminy;
- ✓ wzmocnienia majątkowego i finansowego powiatów.



USTAWA O DOCHODACH JST DO ZMIANY

Związek Powiatów Polskich oczekuje pilnego opracowania i wdrożenia nowego systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego.



SYSTEM TEN POWINIEN W SZCZEGÓLNOŚCI:

- ✓ zwiększyć katalog źródeł dochodów jednostek samorządu terytorialnego; w tym wprowadzić partycypację jednostek samorządu terytorialnego w dochodach z podatku VAT i akcyzy;
- ✓ zwiększyć rolę dochodów własnych, w tym zamienić udział w poszczególnych podatkach dochodowych na lokalny podatek dochodowy (tzw. PIT komunalny);
- ✓ przyznać powiatom realne władztwo podatkowe;
- ✓ określić przejrzyste zasady wyliczania dotacji celowych na realizację zadań zleconych;
- ✓ ujednoczyć zasady starania się o środki z programów dedykowanych na wsparcie realizacji zadań własnych.

Postulaty te zawiera stanowisko XXIII Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich w sprawie finansowania powiatów, podjęte w Warszawie 10 kwietnia br.

ZPP wzywa w nim do podjęcia prac nad nową ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

– Obecnie obowiązujący system, a zwłaszcza jego komponent równoważąco-wyrównawczy już dawno temu stał się niewydolny. Jest to w szczególności konsekwencją wprowadzenia od chwili uchwalenia ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego licznych

szeroko rozpowszechnionych ulg w podatku dochodowym od osób fizycznych – stanowiącym jedno z podstawowych źródeł dochodów własnych JST. W nieco mniejszej skali ulgi wprowadzane były w odniesieniu do podatku dochodowego od osób prawnych – dowiadujemy się ze stanowiska.

Jak podnosi ZPP, wprowadzanie ulg zwykle wiązało się ze wskazaniem, że zmniejszenie wpływu z podatków dochodowych zostanie zrekompensowane wzrostem dochodów z innych źródeł, zwłaszcza podatków pośrednich – od towarów i usług, czy też akcyzy.

– Podatki te stanowią jednak w całości dochód budżetu państwa, co oznacza że z punktu widzenia poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego ulgi stanowią w praktyce nieodwracalny ubytek dochodów.

Jest on szczególnie dotkliwy w przypadku powiatów, które nie zostały ani wyposażone w majątek mogący stanowić źródło dochodów, ani też nie otrzymały władztwa podatkowego.

– Podatki i opłaty lokalne, w szczególności podatki związane z własnością nieruchomości, stanowią wyłączny dochód gmin – choć paradoksalnie jest on uzależniony od jakości ewidencji gruntów i budynków prowadzonej w dużej mierze przez powiaty.

Problemem jest finansowanie zadań zleconych. Obecnie nie funkcjonuje żaden mechanizm pozwalający wycenić faktyczny koszt realizacji zadania publicznego.

Zmniejszona dynamika dochodów nakłada się na poważny problem wzrostu kosztów realizacji zadań publicznych powodowany zarówno wzrostem kosztów pracy, czy kosztów eksploatacyjnych, ale również będących konsekwencją ciągłego podwyższania standardów realizacji usług publicznych – czytamy w stanowisku. Wysokość otrzymywanych dotacji zwykle odbiega od rzeczywistych kosztów realizacji zadania – na niekorzyść jednostek samorządu terytorialnego.

ZA RZETELNĄ ANALIZĄ FINANSOWANIA OŚWIATY

W powiatach następuje systematyczne obniżenie wskaźnika pokrycia wydatków oświatowych przez część oświatową subwencji ogólnej.

Choć 7,5 procent wydatków pokrywanych ze środków własnych może wydawać się na tyle różnych kategorii gmin odsetkiem niewielkim, to jednak wobec szczupłości dochodów własnych powiatów zaczyna być coraz istotniejszym problemem.

Sytuacja ulegnie dalszemu pogorszeniu w roku bieżącym, co będzie wynikało ze spadku liczby uczniów w szkołach powiatowych o ok. 5 procent. Jest to skala z jednej strony na tyle znacząca, że wpływa zauważalnie na wysokość otrzymywanej przez poszczególne powiaty subwencji, a jednocześnie na tyle mała, że uniemożliwia jakiegokolwiek działania racjonalizujące koszty funkcjonowania poszczególnych szkół i placówek.

Nie pomagają zwiększenie kosztów wynikające z wprowadzonych przez rząd z dniem 1 kwietnia 2018 r. podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli. Tegoroczna podwyżka jest kolejną, przy której odpowiedzialność finansowa jest przerzucana na barki samorządów. Co do zasady wzrost kwoty części oświatowej subwencji

ogólnej na rok 2018 będzie niewystarczający na pokrycie konsekwencji podwyżki wynagrodzeń nawet w skali całego systemu, a w powiatach – ze względu na sposób podziału środków odbędzie się w sposób szczególnie dotkliwy.

Problem funduszy na oświatę został poruszony podczas XXIII Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich. Zgromadzenie podjęło stanowisko w sprawie finansowania systemu oświaty.

Kłopoty w sferze finansowania oświaty są, w ocenie ZPP, konsekwencją ciągłego utrzymywania algorytmu podziału (przy stałej i z góry ustalonej kwocie części oświatowej subwencji ogólnej), a nie algorytmu naliczania części oświatowej subwencji ogólnej. Dlatego ZPP wnosi o rzetelne przeanalizowanie tematu finansowania oświaty i naliczania środków z części oświatowej subwencji ogólnej a także o partnerskie traktowanie jednostek samorządu terytorialnego w rozmowach na temat planowanych zmian.

JAK POLEPSZYĆ FUNKCJONOWANIE SYSTEMU OCHRONY ZDROWIA

Związek Powiatów Polskich przedstawił listę problemów zakłócających sprawne działanie publicznej opieki zdrowotnej w Polsce.

Niezadowolające prace rządu nad zmianą zasad wynagradzania osób zatrudnionych w służbie zdrowia, niedobory w kadrze medycznej, brak stosownego uregulowania zasad stwierdzania zgonu oraz wyznaczanie dyżurów aptek przez rady powiatów to główne problemy w funkcjonowaniu systemu ochrony zdrowia dostrzegane przez ZPP.

Przedstawiciele powiatów omawiali je 10 kwietnia br. podczas Zgromadzenia Ogólnego i podjęli stanowisko, w którym zwracają uwagę na nieodpowiedzialne działanie ministra zdrowia polegające na składaniu obietnic placowych bez zagwarantowania środków finansowych na ich realizację oraz bez jakiegokolwiek refleksji nad skutkami społecznymi takich działań.

– Najbardziej kuriozalnym przykładem takiego działania jest podpisane niedawno porozumienie z rezydentami, w którym minister zdrowia zobowiązuje się do zagwarantowania minimalnego wynagrodzenia zasadniczego dla lekarzy rezydentów i lekarzy specjalistów, począwszy od 1 lipca 2018 r. Jednocześnie to samo porozumienie przewiduje, że projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostanie przedłożony radzie ministrów w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia

w życie porozumienia (tj. do 8 maja 2018 r.). Uwzględniając okres jaki konieczny jest do zamknięcia procesu legislacyjnego (w tym okres konieczny na przeprowadzenie konsultacji społecznych i uzgodnień, czas konieczny na przyjęcie ustawy przez Sejm i Senat oraz niezbędne vacatio legis) oczywistym jest, że 1 lipca br. żadna regulacja gwarantująca zwiększenie środków na finansowanie służby zdrowia nie wejdzie w życie. – napisano w stanowisku.

Na skalę roszczeń placowych, zdaniem ZPP, ma wpływ również zbyt niska, nieadekwatna do potrzeb liczba personelu medycznego. Dlatego należy niezwłocznie i radykalnie zwiększyć liczbę studentów kierunków lekarskich i pielęgniarskich.

Po raz kolejny ZPP apeluje o prawne uregulowanie kwestii zasad stwierdzania zgonu. Kolejną kwestią do zmiany jest od lat nieuregulowana sprawa wyznaczania dyżurów aptek przez rady powiatów. Obecnie obowiązujące przepisy nie dają obywatelom żadnej realnej gwarancji dostępności do leków w dni wolne od pracy oraz w porze nocnej. ZPP we współpracy z Naczelną Izbą Aptekarską opracował projekt nowelizacji ustawy z dnia 6 września 2001 r. Prawo farmaceutyczne, który pozwoli na zabezpieczenie potrzeb mieszkańców.

DOSTĘPNOŚĆ KOMUNIKACYJNA POLSKI LOKALNEJ DO POPRAWKI

Konieczne są zmiany prawne w zakresie kategoryzacji dróg, stworzenie sprawnego publicznego transportu zbiorowego oraz zwiększenie puli środków na drogi powiatowe.

Traktuje o tym stanowisko XXIII Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich w sprawie dostępności komunikacyjnej Polski lokalnej z 10 kwietnia br.

ZPP przypomina, że Strategia na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju stawiając na prawdziwie zrównoważony rozwój naszego kraju, słusznie dostrzegła konieczność zwiększenia dostępności transportowej oraz poprawy warunków świadczenia usług związanych z przewozem towarów i pasażerów. To bowiem dostępność komunikacyjna wpływa z jednej strony na możliwość pozyskiwania inwestorów i rozwój gospodarczy, a z drugiej strony – na możliwość dotarcia obywateli do miejsc nauki, pracy, czy świadczenia ważnych dla nich usług publicznych.

Powiaty zaś są predestynowane do podejmowania działań niwelujących nierówności w dostępie komunikacyjnym. W obecnych uwarunkowaniach prawnych i finansowych jest to jednak bardzo utrudnione. Dlatego Związek Powiatów Polskich apeluje do rządzących o podjęcie niezbędnych działań – niecierpliwie wyczekiwanych przez Polskę lokalną.

NA POPRAWĘ DOSTĘPNOŚCI TRANSPORTOWEJ NA SZCZEBLU LOKALNYM SKŁADAJĄ SIĘ:

- ✓ konieczność dokonania niezbędnych zmian prawnych w zakresie kategoryzacji dróg czy to poprzez odpowiednie zwiększenie dochodów własnych powiatów, czy inne trwałe mechanizmy;
- ✓ potrzeba stałego mechanizmu finansowania dróg powiatowych;
- ✓ stworzenie sprawnego systemu publicznego transportu zbiorowego.

Związek Powiatów Polskich deklaruje wsparcie wszelkich działań, które przyczynią się do realizacji postulatów zawartych w stanowisku.

„TAK” DLA NOWOCZESNEJ ADMINISTRACJI

Ze względu na dobro lokalnych społeczności oraz konieczność ciągłego doskonalenia, ZPP popiera wszelkie działania, których celem jest unowocześnienie polskich samorządów.

Zapewniają to delegaci na Zgromadzenie Ogólne ZPP w stanowisku w sprawie nowoczesnej administracji z 10 kwietnia br. w Warszawie.

Starania poszczególnych powiatów są w naturalny sposób ograniczane przez ustanowione na poziomie centralnym prawo i powiązane z nim narzędzia teleinformatyczne dostarczające jednostkom samorządu terytorialnego. Ważne jest, jak wyglądają te granice.

– Jeśli one będą złe – nawet największe zaangażowanie lokalne nie pomoże naprawić istniejącej sytuacji. Z tego względu apelujemy, by w imię szczytnych celów nie tworzyć rozwiązań oderwanych od rzeczywistości i praktyki działania jednostek samorządu terytorialnego. W przeciwnym wypadku grozi powstawanie rozwiązań szkodliwych – tak dla samorządu jako całości, jak i dla poszczególnych obywateli – wynika ze stanowiska.

Przykładem są konsekwencje pomysłu objęcia obowiązkiem składania jawnych oświadczeń o stanie majątkowym lekarzy wchodzących w skład zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności zawarte w projekcie ustawy o jawności życia publicznego. W ocenie ZPP nie zachowano zasady proporcjonalności między obowiązkiem uwzględnienia

interesu publicznego a ochroną prywatności osób wykonujących (bezpośrednio lub pośrednio) zadania publiczne. Zakres informacji na temat osób fizycznych musi być bowiem ograniczony do minimum i uzasadniony koniecznością zachowania zasady przejrzystości funkcjonowania organów administracji.

Innym przykładem jest wdrożenie modułu Centralnej Ewidencji Pojazdów w ramach CEPIK 2.0, kiedy zbagatelizowano współpracę z samorządami, co doprowadziło do paraliżu załatwiania niektórych spraw administracyjnych.

ZPP oferuje wsparcie swoich przedstawicieli i ekspertów przy wszelkich pracach mających na celu informatyzację administracji samorządowej. – Organy publiczne realizujące poszczególne zadania są bowiem skarbnicą wiedzy na temat rodzaju spraw, które mają podlegać informatyzacji, charakteru postępowań administracyjnych z konkretnego zakresu, oczekiwań obywateli, ewentualnych utrudnień wynikających z barier organizacyjnych, prawnych czy technologicznych. W toku wzajemnych spotkań i uzgodnień strony rządowej z samorządową, można wypracować rozwiązania optymalne zarówno dla osób korzystających z usług administracji państwowej, jak i urzędników – wynika ze stanowiska.

POTRZEBA WIĘCEJ PIENIĘDZY NA WTZ-y

Długoletni brak waloryzacji kwoty dofinansowania kosztów rocznego pobytu uczestnika warsztatów terapii zajęciowej doprowadził do trudności w działaniu WTZ-ów.

Tak wynika ze stanowiska XXIII Zgromadzenia Ogólnego ZPP w sprawie zwiększenia finansowania działalności warsztatów terapii zajęciowej podjętego przez delegatów 10 kwietnia br.

ZPP przypomina w nim, że maksymalne dofinansowanie z PFRON kosztów działalności WTZ, w tym kosztów wynikających ze zwiększonej liczby uczestników warsztatu, wynosiło w roku 2007 **95 procent** ich wartości, w roku kolejnym i w latach następnych poziom ten był niższy i wyniósł **90 procent** kosztów.

Kwota dofinansowania z PFRON kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika w WTZ jest wielkością stałą i znaną. Wynika z algorytmu obliczania wysokości dofinansowania dla danego powiatu, zakładającego iloczyn liczby uczestników WTZ (wynikający z podpisanych przez powiat umów do dnia 31 grudnia r. poprzedzającego rok, na który jest obliczany algorytm) i kwoty środków na dofinansowanie kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika. Kwota ta zmieniła się ostatnio

w 2016 r. po 7 latach braku jej waloryzacji. Na rok 2018 wynosi ona 15 996,00 zł.

W ocenie ZPP, brak pieniędzy na inwestycje infrastrukturalne doprowadził do znacznej degradacji budynków i pomieszczeń, w których prowadzone są zajęcia dla uczestników WTZ.

Sprzęty, którymi posługują się osoby z niepełnosprawnościami nabywając umiejętności społeczne i zawodowe, pomimo ciągłych napraw zużywają się i stają się mało atrakcyjne dla podopiecznych.

Trudności w finansowaniu działalności WTZ przekładają się również na brak wykwalifikowanej kadry terapeutów, pracujących codziennie z osobami z niepełnosprawnościami.

Coroczne podwyższanie najniższego wynagrodzenia stało się barierą nie do pokonania dla wielu kierowników WTZ. Nowym pracownikom proponują oni najniższe wynagrodzenie, a tym z wieloletnim stażem nie mogą zaproponować jakiegokolwiek waloryzacji plac. Doprowadziło do tego, że większość kadry otrzymuje minimalne zasadnicze wynagrodzenie.

KOORDYNATORZY RODZINNEJ PIELICZY ZASTĘPCZEJ SIĘ SPRAWDZAJĄ

Z 15 do 20 powinna zwiększyć się liczba rodzin objętych opieką koordynatora. Wymaga to nowelizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Tak uznali delegaci na XXIII Zgromadzenie Ogólne ZPP. Jak ocenili, wprowadzenie do systemu wsparcia rodzin oraz opieki nad dziećmi instytucji koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej przynosi pozytywne rezultaty.

– Utworzenie nowej kategorii pracowników ośrodków pomocy rodzinie, którzy nie zajmują się przyznawaniem i realizacją świadczeń socjalnych przysługujących rodzinom zastępczym, pozwoliło na nawiązanie z tymi rodzinami bliższego kontaktu. Jest ono niezbędne dla zdobycia ich zaufania i zidentyfikowania autentycznych problemów z jakimi się borykają na co dzień. Aktywność koordynatorów we wspieraniu swoich podopiecznych praktycznie we wszystkich sferach życia, skutecznie wypełniła lukę, jaka istniała w instytucjonalnym podejściu do kwestii pieczy zastępczej, koncentrując się głównie na wsparciu finansowym – wynika ze stanowiska Zgromadzenia Ogólnego z 10 kwietnia br.

– Największą korzyścią z utworzenia instytucji koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej jest możliwość bezpośredniego wspierania i pomagania rodzinie. Koordynatorzy, pozostając z rodzinami zastępczymi w relacjach pozbawionych nadmiernego formalizmu, przyczyniają się do łagodzenia dystansu między rodzi-

cam zastępczymi a dziećmi, pomagają nawiązać prawidłowe relacje w nowym środowisku. Koordynator jest także łącznikiem i pomocnikiem w kontaktach pomiędzy rodziną zastępczą a organizatorem rodzinnej pieczy zastępczej – powiatowym centrum pomocy rodzinie i innymi instytucjami zaangażowanymi w proces wychowawczy – podkreślają starostowie.

Zdaniem ZPP do eliminacji barier i utrudnień przyczyniłoby się zapewnienie przez powiaty środków finansowych, adekwatnych do właściwie zidentyfikowanych potrzeb w zakresie zatrudnienia niezbędnej liczby koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej. Jednakże wobec niedoboru środków w budżetach części powiatów, wskazana jest aktywność w zakresie pozyskiwania środków z dedykowanych temu celowi dotacji budżetowych (przewidywanych do roku 2017) i z innych źródeł.

Delegaci proponują więc, aby rozważyć zwiększenie liczby rodzin, z którymi pracuje koordynator. Tłumaczą, że w ocenie większości koordynatorów objęcie opieką 20 rodzin nie spowoduje gwałtownego zwiększenia wykonywanych przez nich obowiązków; nie przełoży się to negatywnie na jakość wykonywanej pracy.

RANKING GMIN I POWIATÓW 2017

W tym roku uhonorowanie zwycięzców Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów podzielone było na dwa wydarzenia.



Pierwsze z nich miało miejsce 10 kwietnia w Warszawie podczas **Zgromadzenia Ogólnego ZPP**. Wówczas to stosowne nagrody odebrali **Laureaci rankingu w kategorii Powiaty**.



27 kwietnia podczas **IV Europejskiego Kongresu Samorządowego w Krakowie** odbyła się uroczysta Gala, podczas której wręczono statuetki i dyplomy przedstawicielom gmin.

LISTA LAUREATÓW:

RANKING POWIATÓW
DO 60 TYS. MIESZKAŃCÓW

1	Powiat Augustowski
	Honorowy tytuł Dobry Polski Samorząd
2	Powiat Ostrzeszowski
3	Powiat Świdwiński
4	Powiat Bielski (podlaskie)
5	Powiat Hajnowski
6	Powiat Gołdapski
7	Powiat Przasnyski
8	Powiat Lubański
9	Powiat Łobeski
10	Powiat Elbląski

RANKING POWIATÓW
OD 60 TYS. DO 120 TYS. MIESZKAŃCÓW

1	Powiat Jędrzejowski
	Honorowy tytuł Dobry Polski Samorząd
2	Powiat Słupski
3	Powiat Tomaszowski (lubelskie)
4	Powiat Piotrkowski
5	Powiat Ostródzki
6	Powiat Kwidzyński
7	Powiat Toruński
8	Powiat Kędzierzyńsko - Kozielski
9	Powiat Malborski
10	Powiat Lubartowski
11	Powiat Świecki
12	Powiat Nizański
13	Powiat Szczecinecki
14	Powiat Chojnicki
15	Powiat Łębarski

RANKING POWIATÓW
POWYŻEJ 120 TYS. MIESZKAŃCÓW

1	Powiat Kartuski <i>ex aequo</i> Powiat Kielecki
	Honorowe tytuły Dobry Polski Samorząd
3	Powiat Cieszyński
4	Powiat Wodzisławski
5	Powiat Myślenicki
5	Powiat Poznański
6	Powiat Żywiecki
7	Powiat Starogardzki
8	Powiat Bielski (śląskie)
9	Powiat Wejherowski
10	Powiat Chrzanowski

RANKING MIAST
NA PRAWACH POWIATU

1	Rzeszów
	Honorowy tytuł Dobry Polski Samorząd
2	Nowy Sącz
3	Legnica
4	Kalisz
5	Dąbrowa Górnicza
6	Częstochowa
7	Chełm
8	Jelenia Góra
9	Słupsk
10	Piotrków Trybunalski

RANKING GMIN MIEJSKICH
I MIEJSKO-WIEJSKICH

1	Bolesławiec
	Honorowy tytuł Dobry Polski Samorząd
2	Biłgoraj
3	Płońsk
4	Czechowice-Dziedzice
5	Barcin
6	Siewierz
7	Stronie Śląskie
8	Polanica-Zdrój
9	Sochaczew <i>ex aequo</i> Brwinów
10	Łądek-Zdrój

RANKING
GMIN WIEJSKICH

1	Chełmiec
	Honorowy tytuł Dobry Polski Samorząd
2	Kobylnica
3	Wielka Wieś
4	Postomino
5	Korzenna
6	Ruda-Huta
7	Tomaszów Lubelski
8	Gołcza
9	Zabierzów
10	Limanowa

LIDERZY RANKINGU



POWIATY DO 60 TYSIĘCY
MIESZKAŃCÓW

**POWIAT
AUGUSTOWSKI**

POWIATY DO 120 TYSIĘCY
MIESZKAŃCÓW

**POWIAT
JĘDRZEJOWSKI**

POWIATY POWYŻEJ
120 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW

POWIAT KARTUSKI

EX AEQUO

POWIAT KIELECKI



MIASTA NA PRAWACH POWIATU

RZESZÓW



GMINY MIEJSKIE I WIEJSKO-MIEJSKIE

BOLESŁAWIEC

GMINY WIEJSKIE

CHEŁMIEC

>>



POWIATY
DO 60 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW
POWIAT ELBLĄSKI
EX AEQUO
POWIAT PRZASNYSKI
POWIATY
DO 120 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW
POWIAT PIOTRKOWSKI
EX AEQUO
POWIAT SŁUPSKI
POWIATY
POWYŻEJ 120 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW
POWIAT POZNAŃSKI



MIASTA
NA PRAWACH POWIATU
LEGNICA
EX AEQUO
NOWY SĄCZ



GMINY MIEJSKIE I MIEJSKO-WIEJSKIE
PŁOŃSK
EX AEQUO
STRONIE ŚLĄSKIE
GMINY WIEJSKIE
KOBYLNICZA



ENERGIA ODNAWIALNA



LIDER RANKINGU
ENERGII ODNAWIALNEJ
ZPP 2017

POWIATY

- 1 Powiat Bielski (woj. podlaskie)
- 2 Powiat Toruński
- 3 Powiat Suski
- 4 Powiat Lubartowski
- 5 Powiat Tomaszowski (woj. lubelskie)
- 6 Powiat Ostrzeszowski
- 7 Powiat Świecki
- 8 Powiat Kwidziński
- 9 Powiat Słupski
- 10 Powiat Suwalski

MIASTO NA PRAWACH POWIATU

RZESZÓW
MIASTO
BIŁGORAJ
POWIAT
POWIAT BIELSKI
GMINA
KOBYLNICA



GMINY MIEJSKIE I MIEJSKO-WIEJSKIE

- 1 Biłgoraj
- 2 Bolesławiec
- 3 Siewierz
- 4 Płońsk
- 5 Dąbrowa Tarnowska



GMINY WIEJSKIE

- 1 Kobylnica
- 2 Postomino
- 3 Chełmiec
- 4 Ruda Huta
- 5 Dąbrowa Tarnowska

MIASTA NA PRAWACH POWIATU

- 1 Rzeszów
- 2 Nowy Sącz
- 3 Legnica
- 4 Tarnów
- 5 Gdańsk

Portal internetowy „Dziennik Warto Wiedzieć” www.wartowiedziec.pl powstał z myślą o samorządzie terytorialnym. Jest z Czytelnikami od ponad 12 lat!

MA WIELE ZALET:

1
2
3
4
5
6
7

Dostarcza najnowszych informacji o tym, co dzieje się w świecie samorządu.

Radzi, jak stosować przepisy.

Dostarcza danych i wiedzy.

Pisze dla samorządów i o samorządach.

Jest medium nowoczesnym i całkowicie bezpłatnym.

Nie ma reklam.

Dobrze się czyta, bo łączy innowacyjność z tradycją i dobrym stylem!

Osoby współtworzące Dziennik Warto Wiedzieć



Rafał Rudka
REDAKTOR
NACZELNY



Sylwia
Cyrankiewicz-Gortyńska
SEKRETARZ REDAKCJI



Bernadeta
Skódel
REDAKTOR



Grzegorz P.
Kubalski
REDAKTOR



Jarosław
Komża
REDAKTOR



Katarzyna
Liszka-Michałka
REDAKTOR



Monika
Małowiecka
REDAKTOR



Marcin
Maksymiuk
REDAKTOR



Dawid
Kulpa
REDAKTOR



Alicja
Cisowska
REDAKTOR



Tomasz Smaś
REDAKTOR



Tadeusz Narkun
REDAKTOR



Artur Duda
REDAKTOR

Dziennik Warto Wiedzieć

www.wartowiedziec.pl



DZIENNIK WARTO WIEDZIEĆ

- źródło rzetelnych informacji
dla samorządowców

www.wartowiedziec.pl



POLUB NAS NA FACEBOOKU!



Wydawca: Związek Powiatów Polskich
Redaktorzy prowadzący: Rafał Rudka i Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Zdjęcia: Archiwum ZPP, Fotolia



ZWIĄZEK
POWIATÓW
POLSKICH